

Ukraińcy wykiwani przez USA

3 września 2021

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wyszedł ze spotkania z prezydentem USA Joe Bidenem w Białym Domu mocno rozczarowany: jego kraj kupuje za mało broni w Stanach, by dostać się do NATO, które właśnie przegrało swą ostatnią wojnę. Dawne obietnice Bidena rozplynęły się w powietrzu, pozostała tylko darmowa, rutynowa wrogość do Rosji.

[]

„Stany Zjednoczone pozostaną zdeterminowane w swym poparciu dla integralności terytorialnej Ukrainy wobec rosyjskiej agresji” – powiedział Biden Zełenskiemu, czyli to, co rządzący USA powtarzają od lat. To była jedyna deklaracja Bidena, z której Ukraińcy mogli się cieszyć, a i to nie za bardzo, bo nie poszły za tym żadne czyny, jeśli nie liczyć kolejnego, małego kredytu (60 milionów dolarów) na kupno amerykańskiej broni. Amerykanie dali jednocześnie do zrozumienia, że mają dość sprzedawania „na zeszyc”. Nie mówił o tym Biden, tylko jego rzeczniczka Jen Psaki, która wymieniła liczne przeszkody – dojrzone właśnie wyraźnie przez waszyngtońską administrację – na drodze Ukrainy do NATO. Główne: niestety na Ukrainie leży „modernizacja sektora wojskowego” (b. słabe kupno broni w USA) i przyczyna kupowania „na zeszyc” – „brak wzrostu gospodarczego”.

A biedny Zełenski chciał już rozmawiać o „kalendarzu” przyjęcia Ukrainy do NATO. W razie otwartego konfliktu zbrojnego Ukrainy z Rosją zmusiłoby to kraje NATO do udziału w wojnie, co w tej chwili jest bardzo niemożliwe i napotyka sprzeciw większości członków tej organizacji. Podobnie Biden odpowiedział „nie” na prośbę Zełenskiego, by nałożyć dodatkowe sankcje i powstrzymać budowę rurociągu Nord Stream II z Rosji do Niemiec. Rurociąg ten pozbawi Ukrainę 1,5 miliarda dolarów rocznie – chodzi o opłaty za dotychczasowy tranzyt paliw z

Rosji, jak i narzędzia nacisku politycznego. Biden odrzekł, że budowa rurociągu jest już zbyt zaawansowana, żeby coś zrobić, i że Niemcy obiecały mu poparcie dla „bezpieczeństwa energetycznego” Ukrainy, co Zełenski przyjął z widocznym sceptycyzmem.

Biden pouczył przy okazji Zełenskiego, że powinien przede wszystkim walczyć z korupcją, która zawładnęła jego krajem. Dzieje się tak, od kiedy u jego boku stoją Stany Zjednoczone i konkretnie Partia Demokratyczna Bidena, która wydała miliardy dolarów amerykańskich podatników na zmianę systemu gospodarczego i politycznego Ukrainy. Teraz obie strony są rozczarowane. Zełenski wyszedł z Białego Domu poklepany po plecach i z obietnicą jałmużny na trochę granatników.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)